Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 40.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 19 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2"' 714	+ 0° 2	1. 97	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	rano Śnieg
17	2	2. 386	+ 3, 4	2 00	Pł. Zachodni ,,	..	
	10	2. 515	+ 1. 3	2. 12	ZPn. Zachodni średni	..	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Jutro w teatrze, na trzeci występ panny Palczewskiéj dramat z francuzkiego pod tytułem: *Leon czyli miłość macierzyńska*. Niemożna było piękniejszego uczynić wyboru scenicznego na występ téj znakomitéj artystki, jak to dzieło, które od lat dziesięciu ozdobą jest teatrów francuzkich, i w którém panna Palczewska ma pole rozwinięcia swego talentu w całéj świetności.

Nadesłana recenzya nad nową trajedią napisaną w Poznaniu i drukiem ogłoszoną pod tytułem: *Zawida* dla saméj już jowialności swojéj zasługuje na umieszczenie, — lecz teraz dla braku miejsca zostawia się do przyszłych numerów gazety.

Od trzech dni niebo zachmurzone i mgliste, nieznośną częstuje nas wilgocią, ztąd *Ostatki* karnawału tak były mokre, że najznajomsi nawet zwolennicy kufla, bali się zawilżać gardła, i trzeźwi chodzili po ulicach.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 2 Lutego.* —

Jak to można było przewidzieć, onegdaj w chwili rozpoczynającéj się likwidacyi, papiery na chwilę cokolwiek w górę poszły. Sprzedający, którzy nie mieli jeszcze w ręku papierów, musieli kupić je za jaką bądź cenę i dla tego 3 i pięć procentowa renta poszła w górę. Uważano, że w ostatnim tygodniu podobny ruch objawił się na giełdzie londyńskiéj. Także akcye banku francuzkiego w ostatnim tygodniu w górę poszły. Dzienniki puściły jednak wieści, które w zupełnie przeciwny sposób powinny były oddziałać. Z jednéj strony twierdzono, że gotówka banku w brzęczącéj monecie co dzień się powiększa o 2 mil.: z drugiéj strony dowodzono, że to powiększenie jest tylko skutkiem przysyłania z Londynu srebra i że gotówka ta nie mogła się jeszcze powiększyć, potrzeba bowiem na to czasu, by metale przysłane wypróbować i monetę z nich wybić. W przeszły czwartek odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszów banku, by się naradzić nad stanem tego wielkiego kredytowego instytutu. Protokół tego posiedzenia dotąd nie został ogłoszonym. Hrabia d'Argout przedstawił roczne sprawozdanie nader bogate w cyfry, które, jak zwykle, przedstawia położenie banku w pomyślnem bardzo świetle. Najważniejszą jest ta wiadomość, że w przeszły czwartek gotówka banku w brzęczącéj monecie w Paryżu, wynosiła 84 miliony a w bankach filialnych 24 miliony franków, przyczem uczynić musimy uwagę, że w to się liczy 25 milionów franków przysłane z Anglii. Ale coraz bardziéj zbliża się chwila, w któréj potrzeba będzie pożyczkę tę wypłacić, chodzi teraz o to, czy bank będzie w stanie tego dokonać bez żądania przedłużenia terminu. Wątpić jednak należy, by na przedłużenie tego terminu przystano. Dla tego zapewne bank będzie musiał wydać 25,000 akcyj by swój pierwiastkowy kapitał z 90 milionów uzupełnić. Czy to przyjdzie do skutku, wkrótce się dowiemy.

Dekretem królewskim z 21 stycznia, powołano przed sztandary 12,000 spisowych dotąd jeszcze nie powołanych z klasy r. 1845

Z Port au Prince otrzymano wiadomości do 15 grudnia. Prezydent Richer wrócił tam z Jacmel. Korzystając z spokojności rzpltéj i chcąc dowieść swéj łagodności, zniósł konfiskatę ciążącą na dobrach byłego prezydenta Boyer. Wszystkie te dobra mają być mu powrócone, za sprzedane zaś ma otrzymać wynadgrodzenie. Senat przyjął prawo o handlu komisowym obcemi towarami, mocą którego kupcy komisowi suche towary tego rodzaju mają sprzedawać tylko za najniższą summę 200 hajtyjskich gurd. artykuły żywności za najmniejszą summę 70 gurd.

Hrabia Ratti-Menton, mianowany konsulem francuzkim w Madrycie wsiadł na okręt w Mar-

sylyi i odpłynął na miejsce swego przeznaczenia.

Z Santa Cruz na wyspach Azorskich donoszą o przybyciu tamże w dniu 10 grudnia okrętu niewolniczego *Mary Jeane*, zabranego przez francuzką eskadrę na brzegach zachodnich Afryki.

— *Dnia* 4 *Lutego*. —

Rząd brazylijski protestował nader energicznie przeciw zabraniu brazylijskich okrętów handlowych, podejrzanych o handel niewolnikami. Zagrożono nawet podobno cofnięciem na przyszłych posiedzeniach izb prawodawczych wszystkich przywilejów, przyznanych traktatami z 1826 r. francuzom w Brazylii osiadłym.

W niedzielę przybył goniec z Londynu, który przywiózł nowy dokument, zażądany przez pana Guizot od pana Jarnac, dla przedstawienia go izbie.

Parostatkiem *Eufrate* przyszła tu wiadomość do Tangeru, że francuzki poseł, p. Chasteau i pan Leon Roches znowu przybyli z Maroko do Tangeru. Według oświadczenia posła znaleźli większą połowę państwa a mianowicie zachodnie i środkowe prowincye, przez które przejeżdżali, w zupełnéj spokojności a nawet w stanie pomyślnym. Tylko prowincye wschodnie są łatwe do zaburzeń i dla tego Abd el-Kader tak skłonnie w nich pomoc znajduje; z dostarczonych jednak faktów wnioskować można, że jego potęga już się nie podniesie wyżéj jak dzisiaj. Jednak jako pierwszy warunek zupełnego zniszczenia Emira, żądają utrzymania dotychczasowego militarnego systematu, który niezawodne skutki przedstawia. *Eufrate* przewiózł także trzy rodziny przyjaznych francuzom Bemi-Asmer. Te trzy rodziny należały do deiry emira, jednak w końcu maja r. z., odłączyły się do tegoż i z małą liczbą ludzi swego pokolenia pomiędzy Fez i Mekinez osiadły. Rząd marokański ma zamiar odciągnąć wszystkich ludzi otaczających Abd-el-Kadera i ten plan ma przyjąć w wykonanie wkrótce. Z temi trzema rodzinami popłynęło także kilku kabylów, którzy osiedli w Maroko od pewnego czasu. Ten dobrowolny powrót muzułmanów pod berło francuzkie, dowodzi w jakich stosunkach zostaje Algierya i Marokko. Zarazem wskazuje to niezmierną anarchię panującą pomiędzy Teza a francuzką granicą, ponieważ wracający muszą udawać się dalszą drogą przez Tanger, lękając się rozboju.

Ale na granicy tu i owdzie panowała drożyzna, na marokańskiéj ziemi prawdziwy głód. Centnar jęczmienia płacono na granicy po 75 do 80 fran. Taki sam brak panuje aż do Teza tak, że w ten sposób mnóstwo pól ugorem leży, ponieważ brak ziarna na zasiew. To nam objaśnia, że Abd-el-Kader mniéj podatków od plemion sobie poddanych otrzymuje i dla tego z niesłychanemi trudnościami musi walczyć, by swe wojska utrzymać. Kolumna pod pułkownikiem Bosquet wyprawiona z Mostaganem przebiegła góry Dahara i znalazła tam wszystko w pokoju.

— *Londyn* 1 *Lutego*. —

Srodki projektowane dla Irlandyi nader dobre przyjęcie znalazły w Dublinie a nawet oddziałały na targ zbożowy. Żalono się jedynie na to, że wsparcie dla zakupienia ziarna na zasiew ogranicza się tylko do 50,000 fst. która to summa zaledwieby wystarczyła do obsiania jednego akru gruntu w każdéj baronii irlandzkiéj, potrzeba więc przynajmniéj 200,000 fst. żeby jaki dobry skutek z nich otrzymać. W ogóle jednak projekta owe dobrze są przyjmowanemi tém bardziéj, że każdemu wiadomo, iż lord John Russell na skutek żądania lorda Stanley i innych, myśli przyjść w pomoc kolejom żelaznym irlandzkim. Raporta z wewnątrz Irlandyi donoszą także, iż tam podobnie jak w Dublinie cena zboża spadła. W Cork lękano się zaburzeń ważnych, ponieważ lud okoliczny zebrał się tam w wielkiéj masie i żądał głośno roboty i chleba.

Okręt pocztowy *Express* przywiózł tutaj wiadomości z Rio-Janeiro do 16 grudnia. Politycznych wiadomości nie ma żadnych. Spór z posłem amerykańskim nie został jeszcze załatwionym, ponieważ ten oczekuje dotąd na instrukcye swego rządu, dla tego okręty wojenne amerykanskie nie dawały salw wojennych w d. 2 grudnia w dzień imienin cesarza. — Z Montevideo mamy wiadomości do dnia 28 listopada, które nic nowego nie donoszą.

Pomimo sporu ważnego rozdzielającego Anglię i Francyę z powodu małżeństwa hiszpańskiego, zdaje się, że gabinet St. James myśli działać wspólnie z Francyą w kwestyi La-Plata. Lord Howden udał się do Paryża, by tam z panem Guizot ułożyć się o środki uspokojenia téj strony. Wiadomo, że lord Howden przed udaniem się do Rio-Janeiro zawinie do Montevideo.

— *Madryt* 27 *Stycznia*. —

Od sześciu dni jesteśmy świadkami jakim sposobem królowa Krystyna stara się zniweczyć nową, życzeniom kongresu odpowiednią kombinacyę ministeryalną. Gdy po wyborze pana Castro y Orosco na prezesa kongresu królowa wezwała pana Casa Irujo wszyscy widzieli, że tylko co zwalony gabinet w nowéj formie odżyje. Pan Bresson, który w panu Mon widzi jedyną podporę swéj polityki, porozumiał się z królową Krystyną, któréj rad królowa Izabella słucha jak rozkazów, by utrzymać pana Mon. Margrabia Casa Irujo, idąc za tem natchnieniem, przedstawił królowéj swą kombinacyę ministeryalną w dniu 24 a w téj trzéj występujący ministrowie Mon, Pidal i Armero zostali pomieszczonemi. Ale pan Mon zażądał prezydencyi gabinetu, którą pan Casa Irujo sam sobie zachował. Kombinacya z tego powodu upadła i margrabia się usunął. Wówczas królowa wezwała pana Castro y Orosco, który oświadczył, że sam nie

wstąpi do gabinetu. Przywołał jednak do siebie panów Bravo Murillo i Pacheco i zażądał od nich, by mu wyłożyli system, którego się trzymać myślą, jeżeli zostaną ministrami. Pan Bravo Murillo oświadczył, iż niepodobna ustępować z drogi, którą szedł dawny gabinet, jednak należy zrobić pewne ustąpienia opozycyi umiarkowanych, by przez to jedność w szeregach moderatystowskich utrzymać i progresistom do steru rządu zbliżenia nie pozwolić. Pan Pacheco żądał zaś ogólnéj amnestyi politycznéj, nikogo nie wyłączającéj, żąda przysięgłych w przewinieniach prasy, oddawania urzędów cywilnych cywilnym osobom, zmiany kilku jenerał kapitanów a szczególniéj usunięcia wszelkiego wpływu zagranicznego i krajowego, który swobodnym postanowieniom królowej tamę kładzie. Pan Pacheco oświadczył, że nie może wejść do gabinetu wraz z panem Bravo Murillo, jednak jako deputowany nie będzie mu stawiał żadnych przeszkód. Pan Castro y Orosco przedwczoraj wieczorem królowę o skutku téj konferencyi uwiadomił, oświadczając jéj, że wybrać należy pomiędzy temi dwoma naczelnikami stronnictw oraz ich programatami. Królowa odroczyła swą odpowiedź do wczorajszego ranka. Tymczasem odbywały się ciągle konferencye pomiędzy królową Krystyną a posłem obcym, któremu szczególniéj chodziło o zwłokę czasu, by mógł otrzymać instrukcye od swego dworu. Nareszcie postanowiono uledz konieczności, ułożyć gabinet, któryby usunął wszelkie spory osobiste, nie mając jednak żadnych żywiołów trwałości i któryby wkrótce jak przed kilku miesiącami gabinet Miraflores, ustąpił miejsca gabinetowi Mon i Pidal.

Dla tego wczoraj pan Castro y Orosco otrzymał od królowéj rozkaz ułożenia gabinetu w duchu pana Murillo i zaraz naznaczono następne osoby: Xiążę Rivas, prezesem rady i ministrem spraw zagranicznych; pan Bravo Murillo ministrem sprawiedliwości, pan Seijas ministrem spraw wewnętrznych. By zadość uczynić wymaganiom dwóch innych osób, pan Castro y Orosco uformował dwa nowe ministerya, przemysłu (fomento) dla pana Boca di Tagores i publicznego wychowania dla pana Donoso Cortes. Ministeryum skarbu otrzyma pan Santillan, marynarki pan Topeto, ministrem wojny ma być według jednych jenerał Manso, jenerał kapitan Walencyi, według drugich, jenerał kapitan Walladolidu, jenerał Pavia.

Wczoraj wieczorem głoszono, że mianowania już są gotowe, późniéj twierdzono, że się nie zdołano porozumieć i w istocie dziś *Gaceta* nic nie donosi o przyszłym gabinecie.

Jak tylko jenerał kapitan Madrytu i jenerał inspektor jazdy Pezuela, brat pana Villuma, dowiedział się, że panowie Pacheco i jen. Concha młodszy oświadczyli, że on utwierdza króla w zamiarach przez nich potępianych, natychmiast podał się do dymissyi z dwóch wysokich przez siebie piastowanych urzędów; królowa jednak téj dymissyi nie potwierdziła.

Hrabia Bresson z swem oskarżeniem przeciw dziennikowi *Tiempo,* został oddalonym przez trzy sądy pierwszéj instancyi, teraz sąd apelacyjny, do którego poseł się odwołał, wyroki poprzednie potwierdził.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, pan Cortina w towarzystwie wielu deputowanych progresistowskich zażądał by ministrowie złożyli wszystkie papiery tyczące się małżeństwa królowéj i xiężny Montpensier. Zdaje się że kongres projekt ten zatwierdzi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Lutego.

Żelazowska Józefa, Zimirska Izabella ob., Krzeczowska Hermenegilda, Białoskórski Ludwik, Niwicki Józef ob., Gerber Dawid, z Galicyi; -- Gamaliński Jacek, Kleszczyński Jakób, Kühn Henryk, Lipowska Laura ob., Karasiński Laurenty, Kalinkowa Marya, Milczewski Henryk, Kopisch, Edler Wilchelm, Pariser Adolf, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewski Adolf ob., do Galicyi; -- Masłowicz Marcelli, Węgłowski Adam ob., do Polski;-- Streich Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Wgo Wincentego Wolfa bankiera i Ob. M. Krakowa przy Głównym Rynku pod L. 18 w Krakowie zamieszkałego, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną w drodze przymusznego wywłaszczenia realność w Krakowie na Wesoły w gm. VIII. miejskiéj przy ulicy Lubicz pod Nr. 191 w parafii S. Mikołaja stojąca, na wschód z realnością Nr. 192 P. Ignacego Ulrycha, na południe z tyłami realności pod L. 189 P. Adolfa Dobrowolskiego, na zachód z ulicą publiczną Podwale zwaną, na północ z ulicą publiczną Lubicz zwaną granicząca, do P. Antoniego Brzezańskiego należąca, a to na satysfakcyą summy złp. 9000 kapitalnéj oraz zaległych procentów i kosztów do Obligu pod dniem 16 Kwietnia 1846 roku przed Notaryuszem Franciszkiem Xawerym Płacer przez tegoż Antoniego Brzezańskiego na rzecz Wincentego Wolfa zeznanego na realności pod L. 191 hypotecznie ubezpieczonéj.

Zajęcie téj realności uskutecznił Wojciech

Dziarkowski Komornik Sądowy w d. 12 i następnych dni Października 1846 r. którego to treść do Wykazu hypotecznego zajętéj realności pod d. 21 Listopada 1846 r. do L. 1034 Dzien. hyp. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj realności Antoniego Brzezańskiego wyrokiem Ces. Król. Trybunału Wyd. III. z d. 22 Grudnia 1846 r. prawomocnym ustanowione są następujące.

1) Cena szacunkowa zajętéj realności pod L. 191 na Wesołéj przy ulicy Lubicz w gm. VIII. M. Krakowa położonéj stósownie do kontraktu kupna przedaży pod d. 16 Kwietnia b. r. przed Notaryuszem Placer zeznanego ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 29,882 złp. 24 gr. ktora na trzecim terminie licytacyi w braku pretendentów do $\frac{2}{3}$ części to jest do summy złp. 19,921 gr. 26 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowéj powyższym warunkiem w summie 29,882 złp. 24 gr. ustanowionéj to jest summę złp. 2988 gr. 9 od którego składania jedynie Wincenty Wolf licytacyą popierający jest wolny.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa.

4) Widerkauffy i summy Instytutowe Wyk. hyp. objęte pozostaną przy nieruchomości z obowiazkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentu po 5/100 od daty nabycia, nie czekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj przy realności pozostałą wypłaci za assygnacyami Sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem 5/100 od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść wierzycieli i dłużnika i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Ces. Król. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Głównym Rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do których wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 4 Maja
2. na dzień 4 Czerwca } 1847 r.
3. na dzień 6 Lipca

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 13 Lutego 1847 r.

Syktowski.

W dniach 1, 2 i 3 Marca b. r. od godziny 10 z rana, w wsi Jaworzno Okręgu M. Krakowa Dłkcie tegoż nazwiska, na drodze exekucyi Sądowéj, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą: wino w butelkach, piwo w beczkach, wódka, ziemniaki, konie z zaprzęgiem, bryczka, wóz, meble, przyodziew męzka i żeńska, beczki, kuffy, szkło różnego rodzaju, lustra, naczynia żelazne i blaszane, bielizna, i tym podobne rzeczy. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone zaopatrzeni w gotową srebrną monetę zgłosić się zechcą.

W Chrzanowie d. 16 Lutego 1847 r.

(1r.) Fr. *Borelowski* C. K. Kom. S.

Doniesienie prywatne.

SPRZEDAŻ DĘBÓW

We wsi Igołomia, nad Wisłą, sprzedane będą przez licytacyą publiczną na dniu 8 Marca 1847, **200 sztuk Dębów** materyałowych wraz z konarami, grubości najmniéj od czterech łokci obwodu; cena wywołania będzie na każdym Dębie w proporcyi grubości oznaczona.